

Protokół

8. posiedzenia, 5. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 9. kwietnia 1900 roku.

Początek o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Modest Karatnicki, Stanisław Niezabitowski, Andrzej Potocki, Mieczysław Urbański.

Obecnych posłów 117.

Ze strony Rządu: c. k. Rada Dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół szóstego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół siódmego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzania.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, wniesionych po dzień 9. kwietnia 1900, które przekazano następującym komisjom:

Komisji prawniczej Ls.: 1150, 1152.

Komisji bankowej Ls.: 1151.

Komisji budżetowej Ls.: 1153, 1156, 1157, 1158, 1159, 1299, 1302, 1303, 1304, 1306, 1307, 1313, 1317, 1366, 1370, 1376,

1380, 1381, 1387, 1388, 1389, 1391, 1397, 1398, 1400, 1441, 1479, 1480, 1481.

Komisji szkolnej Ls.: 1154, 1160, 1300, 1301, 1308, 1309, 1310, 1312, 1315, 1316, 1320, 1369, 1371, 1373, 1374, 1377, 1384, 1386, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396.

Komisji przemysłowej Ls.: 1155, 1305.

Komisji dla reformy agrarnej Ls.: 1161 do 1280, 1321—1360, 1401—1440.

Komisji gospodarstwa krajowego Ls.: 1311, 1383, 1390, 1399.

Komisji petycyjnej Ls.: 1314, 1368, 1378, 1382, 1448, 1450.

Komisji drogowej Ls.: 1318, 1319, 1367, 1375, 1379, 1385.

Wydziałowi krajowemu Ls.: 1442.

Komisji sanitarnej Ls.: 1449.

Komisji gminnej Ls.: 1451—1477.

Po odczytaniu petycji Ls.: 1153 gminy Nowe Sióło, powiatu zbarazkiego, o zniesienie prestacyi na płacę nauczyciela; udziela Marszałek głosu p. Ostapczukowi, który tego zażądał.

P. Ostapczuk nieobecny.

Po odczytaniu petycji Ls.: 1154 Wydziału powiatowego w Wadowicach, w przed-

miocie bezzwrotnych zasiłków na budowę szkół, przemawia p. Styła popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański, odczytuje spis dalszych petycji wniesionych po dzień 9. kwietnia 1900 roku, które przydzielono oddzielnym komisjom jak wyżej.

Marszałek oznajmia, iż otrzymał pismo od c. k. Sądu powiatowego w Cieszynie, Oddział VI. z dnia 4. kwietnia 1900 L. S. M. 1501/6 1899 w sprawie zezwolenia na sądowo-karne ściganie p. Stojałowskiego, oskarżonego o przekroczenie §. 21 ustawy prasowej, i wzywa p. sekretarza do odczytania tego pisma.

Sekretarz p. Urbański, odczytuje pismo powyższe i wnosi na odesłanie tej sprawy do komisji prawniczej.

Izba uchwała bez rozprawy odesłać tę sprawę do komisji prawniczej.

Marszałek udziela głosu p. Klemensiewiczowi.

P. Klemensiewicz wnosi, by petycję Ls. 711 przydzieloną komisji agrarnej, oddać komisji administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwała formalny wniosek p. Klemensiewicza.

Komisarz rządowy Radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś odpowiada na interpelację:

1) pp Styły i towarzyszy w sprawie wynagrodzenia gmin za pełnienie przez nich spraw należących do poruczonego zakresu działania;

2) pp. Zolla i towarzyszy w sprawie wizyty klasztoru żeńskiego w Kętach, zarządzanej w celu poszukiwania Aratenówny;

3) pp. Jabłońskiego i towarzyszy w sprawie regulacji rzeki Wisłoka pod miastem Rzeszowem.

Marszałek udziela głosu p. Okuniewskiemu.

Przemawia p. Okuniewski i stawia za pytanie do Marszałka w sprawie postępowania z wniesionymi interpelacjami, względnie nieodczytywania niektórych interpelacji.

Marszałek udziela odpowiedzi.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Sprawozdawca p. Wereszczyński, uwolniony od czytania powyższego sprawozdania, wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji budżetowej.

Przemawia p. Binder i wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji bankowej.

Przemawia p. Wereszczyński po zamknięciu rozprawy, oznajmiając, iż zgadza się na przekazanie tej sprawy komisji bankowej.

Izba uchwała odesłanie tej sprawy do komisji bankowej, zgodnie z wnioskiem p. Bindera, na który p. sprawozdawca się zgodził.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Skole wieś do gminy Skole miasto.

Sprawozdawca p. Vayhinger, uwolniony od czytania powyższego sprawozdania, wnosi przekazanie tego przedmiotu komisji gminnej.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Stary Sącz na pobór opłat gminnych od

napojów spirytusowych, piwa, miodu, wiśniaku itp.

Sprawozdawca p. Vayhinger odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej ustawy:

U s t a w a

z dnia zezwalająca gminie miasta Starego Sącza na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Starego Sącza zezwala się pobierać przez lat dziesięć t. j. od roku 1901 do końca roku 1910 opłaty gminne od napojów spirytusowych, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku, w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych, według następującej taryfy:

- od 1 litry wódki szynkowej . . . 11 h.;
- od 1 litry okowity 16 h.;
- od 1 litry rumu, araku, rozolisu, likieru, śliwowicy, pończowej esencji itp. 3 h.;
- od 1 litry miodu, wiśniaku, maliniaku i t. p. 4 h.;
- od hektolitra piwa 88 h.;
- od piwa zaś w mniejszej ilości, a to od pół i od ćwierć hektolitra 44 h.;

Art. II.

Do uiszczania powyższej opłaty obowiązani są wszyscy ci, którzy napoje, w Art. I poszczególnione, dla konsumpcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na sprzedaż, czy na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Starego Sącza.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej, nie można nią obciążać ani produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ustawy z 6. czerwca 1888 Dz. p. p. Nr. 95, wolną jest ona od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Blizsze postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty, wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Paszkowskiego w przedmiocie rozpoczęcia robót około obwałowania lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwa.

Przemawia p. Paszkowski, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego z poleceniem

przedłożenia sprawozdania w tym przedmiocie w ciągu bieżącej sesji.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Potoczka o założeniu wyższej szkoły górniczej w Wieliczce.

P. Potoczek uzasadnia swój wniosek, a pod względem formalnym, wnosi przekazanie tego wniosku komisji górniczej.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyka, o zmianę przepisów co do egzekucji na nieruchomości.

Przemawia p. Kramarczyk, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym, wnosi odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej.

Izba uchwała bez rozprawy ten wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Jabłońskiego, o wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w urzędach kolei państwowej, pocztowych i telegraficznych, tudzież w c. k. żandarmerji.

P. Jabłoński uzasadnia swój wniosek, a pod względem formalnym, wnosi odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Winniczuka i tow. o wyznaczenie z funduszu krajowego subwencji w kwocie 20.000 koron na regulację Bystrzyc w Jamnicy, Wołczyńcu, Zagwoździu, Czerniejowie, Podłużu Perłowcach i w innych miejscowościach powiatu stanisławowskiego.

P. Winniczuk motywuje swój wniosek a pod względem formalnym wnosi przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Winniczuka o wyznaczenie kwoty 2.000 koron dla pogorzalców gminy Delejowa w powiecie stanisławowskim.

P. Winniczuk uzasadnia swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba uchwała bez rozprawy powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku 1898/99 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

Sprawozdawca p. Czartoryski, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku 1898/99 przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm wzywa Radę szkolną krajową ponownie, aby się starała obniżyć cenę książek szkolnych, szczególnie w klasach niższych.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd do założenia w najkrótszym czasie dalszych seminariów nauczycielskich, zwłaszcza w pierwszym rzędzie w Białej.

Przemawia p. Stojalowski.

Przemawia p. Władysław Kraiński.

Przemawia p. Cielecki.

Przemawia p. Milan i wnosi następujące rezolucyje:

I. „Sejm wzywa c. k. Rząd i c. k. Radę szkolną krajową, ażeby nauka dopełniająca w szkołach ludowych wiejskich ściśle i energicznie dopilnowana była, szczególnie w czasie zimowym“.

II. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby dopomogła Radzie szkolnej okręgowej w powiecie sanockim do obsadzenia 22 posad szkół nieczynnych siłą nauczycielską“.

Przemawia p. Okuniewski i wnosi następującą rezolucyę:

„Wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby w swoich wykazach statystycznych zaprowadziła rubryki stałe, wykazujące przynajmniej w każdym okręgu szkolnym ilość dzieci faktycznie uczęszczających do szkoły, w stosunku do ilości dzieci obowiązanych do szkoły, osobno wedle narodowości polskiej, ruskiej i izraelskiej, tudzież wykazujące, ile szkół więcej klasowych każdej z trzech powyższych narodowości i ilości sił nauczycielskich, zajętych w tych szkołach.

Przemawia p. Soleski.

Przemawia p. Bernadzikowski.

Przemawia p. Wójcik i stawia następującą rezolucyę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową poczynił kroki w tym kierunku, aby szkoła polska w Białej przesłała w najbliższym czasie na etat krajowy“.

Przemawia p. Michałowski Emil.

Przemawia p. Andrzej Potocki i wnosi zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek oznajmia, iż do głosu zapisałi się pp. Bobrzyński, Stojalowski i Soleski i oświadczą, iż ma zamiar zamknąć posiedzenie.

Izba uchwała zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek udziela głosu p. Stadnickiemu w sprawie formalnej.

Przemawia p. Stadnicki i wnosi, by petycye Ls.: 469, 586, 622, 820, 881, przydzielone komisji gospodarstwa krajowego, odstąpić komisji budżetowej.

Izba uchwała bez rozprawy powyższy wniosek formalny.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych interpelacyj i wniosków.

Sekretarz p. Urbański odczytuje:

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa Rząd do ustawowego przeprowadzenia:

1. Aby rekruci rezerwiści i landwejrzyści otrzymali zupełne odszkodowanie i zwrot kosztów za podróże do odbycia przepisanej służby wojskowej i z powrotem do domu, we wszystkich wypadkach stawiennictwa,

2. aby wszelkie szkody materialne, jakie ponosi wojskowy przez to, jeżeli się nie z własnej winy podczas służby wojskowej nabawi choroby lub kalectwa, były jemu względnie jego rodzinie ze skarbu wojskowego w zupełności wynagrodzone,

3. ażeby wszyscy obowiązani do służby wojskowej synowie rolników byli na czas żniw zwalniani od służby, a do ćwiczeń wojskowych aby byli powoływani tylko w czasie wolnym od zasiewów i żniw. Osobliwie ciężkie stosunki gospodarskie czy rodzinne, ażeby wystarczały do zwolnienia zupełnego urlopnika od ćwiczeń wojskowych,

4. ażeby obowiązani czy to do popisu czy do służby wojskowych lub ćwiczeń, którzy zamierzają na stałe lub pewien okres czasu, zamieszkać poza granicami państwa, byli wolnymi od obowiązków stawiennictwa za złożeniem przyrzeczenia, że się stawiają na wypadek mobilizacyi,

5. aby urlopnikom biednym, którzy odbyli 2 lub 3 letnią służbę wojskową, dawano w chwili urlopowania stare mundury wojskowe, zamiast je sprzedawać za beżecn przepukniom.

Lwów dnia 9. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:
Milan

Styła, Wojeik, Krempa, Bojko, Bednarski, Bernadzikowski, Szwed, Data, Kramarczyk, Winniczuk, Średniawski, Niebyłowiec, Potoczek, Okuniewski, Klemensiewicz, Żardecki, Warzecha.

I n t e r p e l a c y a

posła Krempy i tow. do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego w sprawie utrudnień stawianych towarzystwom czytelnianym ze strony władz rządowych.

W jesieni 1898 r. założono w Podgrabinie ad Majdan, powiat Kolbuszowa, towarzystwo pod nazwą kasyno okręgowe na statutach zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo lwowskie. Według uprawnień w statutach owych zawartych sprowadził zarząd kasyna trunki propinacyjne i podawał je wyłącznie członkom kasyna na ich żądanie do spożycia. Przez pewien czas było wszystko dobrze i spokojnie. Skoro jednak dzierżawca propinacyi w Majdanie spostrzegł, że mu kasyno interes psuje, odwołując ludzi od przesiadywania i napijania w szynkowni, podniósł krzyk. I wnet potem na wiosnę Starostwo w Kolbuszowy wysłało na miejsce komisarza a ten skonfiskował kasynu wszystkie trunki. Towarzystwo wniosło przeciwko temu rekurs przez starostwo w Kolbuszowy do c. k. Namiestnictwa jeszcze dnia 9. sierpnia 1899 i dotąd nie ma żadnej odpowiedzi.

Podpisani zapytują tedy Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. komisarza rządowego.

a) dlaczego c. k. Starostwo w Kolbuszowy kasynu okręgowemu w Podgrabinie

ad Majdan samowolnie ukraca zakres działania statutem prawomocnym dozwolony;

b) dlaczego rekurs dnia 9. sierpnia 1899 zalega dotąd niezadowolony.

We Lwowie dnia 3. kwietnia 1900.

Interpelant:
Franciszek Krempa

Wójeik, Bernadzikowski, Milan, Średniawski, Styła, Bojko, Szwed, Warzecha, Data, Kramarczyk, Ostapczuk, Nowakowski, Okuniewski, Żardecki.

I n t e r p e l a y a

do JW-go Pana Komisarza rządowego.

Uchwałą z dnia 15. lutego 1897 roku uznał Wysoki Sejm za stosowne wezwać c. k. Rząd do założenia c. k. Sądu obwodowego w Mielcu.

Gdy od całego szeregu lat cały płac kraju między Wisłą a Sanem domaga się założenia c. k. Sądu obwodowego;

gdy wskutek przeładowania sprawami tak w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jak i Rzeszowie wymiar sprawiedliwości jest nader utrudnionym;

gdy niezadowolnienie sprawy założenia c. k. Sądu obwodowego w Mielcu, wywołuje bardzo żywe zaniepokojenie między ludnością interesowaną, — podpisani mają zaszczyt zapytać JW-go Pana Komisarza rządowego, czy i kiedy uprawnione nadzieje oraz uzasadnione potrzeby zaspokojone będą a uchwała Wysokiego Sejmu wykonana.

Interpelant:
Sękowski

Borkowski, Stecki, Klemens Dzieduszycki, Kostheim, Mikołaj Torosiewicz, Kozłowski, Krzysztofowicz, Tyszkowski, Osuchowski, Hupka, Scipio, Adam Starzyński, Abraham, Binder, Starzyński.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Zważywszy, że trzechletnia służba wojskowa w linii jest zbyt uciążliwa i kosztowna;

zważywszy dalej, że dwuletnie ćwiczenia wystarczyć mogą do wyrobienia żołnierza, a oszczędzony przez to grosz ulży ciężarom podatkowym;

dlatego podpisani zapytują:

Czyli Wysoki c. k. Rząd jest skłonny trzechletnią służbę wojskową zamienić na dwuletnią.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1900.

Interpelant:

Szwed

Potoczek, Kramarczyk, Bernadzikowski, Styła, Ostapczuk, Data, Wójcik, Bojko, Milan, Krempa, Okuniewski, Wachnianin, Hamorak, Winniczuk, Średniawski.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

W roku 1896, na wniosek podpisanego interpelanta, wezwał Wysoki Sejm Galicyjski c. k. Rząd, aby się postarał o jak najszybsze zniesienie loteryi liczbowej. Wszyscy bowiem uznają, że dochód, jaki państwo ciągnie z tego źródła, jest niemoralny, bo gra w loteryę liczbową jest po prostu zasadzką na głupotę ludzką, a rujnuje tą grą najuboższą warstwę ludności, która znajduje się w nędzy, a chwytą się tej zwodniczej nadziei.

Od owego czasu zniesiono już myta na drogach państwowych, zniesiono i stempeł od dzienników i kalędarzowy, a loteryę liczbową zostawiono dotychczas i przy najmniej w najbliższej przyszłości nie zanosi się na zniesienie tej niemoralnej, dla

najuboższych warstw ludności gry, skoro niema dotąd w Radzie państwa stosownego przedłożenia rządowego.

C. k. Rząd ściga i słusznie ściga, i karze hazardowe gry w karty i t. p., a sam taką samą hazardową grę prowadzi i zyski z niej ciągnie. — Wszakże przedewszystkiem powinien c. k. Rząd pomyśleć o skasowaniu loteryi liczbowej, aby tym sposobem dać przykład od siebie, że nienormalnym sposobem zysków ciągnąć nie należy.

Podpisani zapytują Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego, kiedyż nareszcie będzie zniesioną loterya liczbowa.

Lwów dnia 9. kwietnia 1900.

Interpelant:

Antoni Styła

Średniawski, Wójcik, Bojko, Krempa, Milan, Szwed, Kramarczyk, Data, Hamorak, Bernadzikowski, Ostapczuk, Potoczek, Winniczuk, Żardecki.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Całe pasmo górskie od Kalwaryi zebrzdowskiej, aż ku Białej i Żywcowi zostało już ogołoczone z lasów. Na najkonieczniejsze nawet potrzeby musi ludność okoliczna po wygórowanej cenie drzewo kupować. Co gorsza, że właściciele wypustoszonych obszarów lasowych zaniedbali i dotychczas zaniedbują zalesienia ich na nowo. Skutkiem tego nie tylko te obszary wycięte, ale przez nie i niżej położone grunta uprawne włościańskie ulegają zniszczeniu przez gwałtowne powodzie i splukanie urodzajniejszej powierzchni.

Potoki górskie zamieniły swę łożyska w rozległe kamieńce, które się z każdym rokiem powiększają.

Zważywszy, że przez taką gospodarkę właściciele wspomnianych obszarów prócz nich samych, traci ludność okoliczna, traci kraj i państwo, bo wielkie obszary ziemi zamieniają się zwolna na nieużytki, nie przynoszące pożytków.

Zważywszy, że bez przymusu, jak dotąd tak i na przyszłość, niema nadziei, aby właściciele owych obszarów zechcieli je zalesić.

Zapytują podpisani: jakich środków zamysłą c k. Rząd użyć, aby zmusić właścicieli оголоconych z lasów gór, do zalesienia ich napowrót?

We Lwowie dnia 9. kwietnia 1900.

Interpelant:
Antoni Styła

Średniawski, Bernadzikowski, Kramarczyk, Hamorak, Wójcik, Bojko, Krempa, Milan, Ostapczuk, Szwed, Data, Winniczuk, Żardecki, Potoczek.

Sekretarz p. Andrzej Potocki odczytuje:

I n t e r p e l a c y a

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego.

Zaledwie ucichły głosy oburzenia na dziki system postępowania policji jarosławskiej z inkwizytami aresztów policyjnych, a już ogół publiczności dowiaduje się o nowym procesie wytoczonym funkcyonaryuszom policji w Przemyślu. z powodu pobicia 10cioletniej Maryi Iznalskiej i pastwienia się zwierzęcego nad bezbronem dzieckiem.

Jak zgrzyt żelaza, przejmujący każdego dreszczem zgrozy, przeleciała w ostatnich chwilach ponad głowami mieszkańców Galicyi wiadomość o rozbestwieniu i zdziczeniu obyczajów u organów straży bezpieczeństwa w Samborze.

Zgrozą przejmujące praktyki funkcyonaryuszów policji Samborskiej, na czele której stał Jan Rabej, w charakterze sierżanta i kierownika bandy opryszków, odsłoniły przed oczami publiczności, całą ohydę zbrodni, której systematycznie i bezkarnie dopuszczali się oni przez cały szereg lat, pod bokiem władz autonomicznych i rządowych,

Akt oskarżenia, jaki wygotowała Prokuratorya Państwa, przeciw Janowi Rabejowi i współnikom, o szereg zbrodni popełnionych na kilkunastu inkwizytach zaznaczył wyraźnie: „że jest to tylko pewna część zbrodniczych czynów, dokonywanych przez obwinionych, albowiem wiele z poszkodowanych, względnie w powyżej przedstawiony sposób torturowanych, częścią wyjechali do Ameryki, lub odszukani być nie mogli“.

Zanadto dobrze tkwi w pamięci ogółu, bestyalski iście sposób znęcania się i pastwienia przez zbirów samborskich nad nieszczęśliwemi ofiarami, aby go w tej chwili szczegółowo opisywać. Ważniejszym jest obecnie pytanie, jak mogła banda policyjna tak długo i bezkarnie uprawiać formalny sport, przypominający średniowieczne inkwizycje w aresztach gminnych.

Odpowiedzi na to pytanie na próżno szukamy w motywach aktu oskarżenia. Również nie wykazało śledztwo, czy i o ile władze sądowe podczas dochodzeń, o przekroczenie lub zbrodnie popełnione przez torturowanych poprzednio inkwizytów, były powiadomione przez tych ostatnich o męczarniach, jakie znosili od siepaczy policyjnych. Niema również wzmianki o tem, jakie stanowisko zajmowało starostwo samborskie, które nie mogło niewiedzieć o je-kach ludzkich, wydobywających się przez lata całe z lochów więziennych, w samem prawie centrum miasta.

Natomiast powiada między innymi akt oskarżenia, że Jan Rabej, człowiek bez wykształcenia, a przytem złośliwy i bru-

talny, korzystając z braku nadzoru ze strony przełożonych urzędników, wpajał te same zasady brutalności w podległych sobie policyantów, którzy gwoli, przypodobania się Rabiejowi w brutalności i srogości, może go i przewyższyć się starali. A więc Prokuratorya Państwa stwierdziła niedwuznacznie, na podstawie aktów śledczych, brak dozoru ze strony przełożonych urzędników, a jak w tym przypadku w pierwszym rzędzie, burmistrza miasta a w drugim inspektora policji Eitnera, do których uszu dochodziły niewątpliwie jęki katowanych ofiar, lub wieści o torturach dokonywanych przez Rabieja i współników.

Jakim sposobem, owi panowie nie zostali objęci aktem oskarżenia, jako intelektualni sprawcy tych okrucieństw i współwinni zbrodni gwałtu publicznego? Dla czego nie znaleźli się obok Rabiejów, Hreczuchów, Rzepków i innych opryszków, na ławie oskarżonych, ba nawet nie jawili się do rozprawy, choćby w charakterze świadków? I na to pytanie nie znajdujemy odpowiedzi w aktach procesu.

Z uwagi więc, że — jakto wyżej podane przykłady — dowodzą, nadużycia popełnione przez organy policyjne, stały się w naszym kraju zwyczajem, milcząco tolerowanym, gdyż nie słyszano dotąd, aby władze rządowe, stojące na straży bezpieczeństwa publicznego, przeciw wszystkim sprawcom, tak faktycznym jak i intelektualnym, występowały i pociągały ich do surowej odpowiedzialności.

Z uwagi, że wytoczone w ostatnich czasach trzy procesy karne przeciw funkcjonaryuszom policyjnym, a przedewszystkiem proces samborski, odsłaniają karygodne zaniedbywanie obowiązków urzędowych przez organa nadzorujące, a zdzierzenia obyczajów i wprost zwierzęce instynkta organów im podwładnych.

Z uwagi wreszcie, że ogół ludności kraju oburzony do żywego zająściami w arestach policyjnych samborskich, domaga się rychłego usunięcia przyczyn złego, które

przynosi hańbę całemu społeczeństwu, o ile je toleruje.

Zapytują podpisani Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego :

1) Dlaczego śledztwo sądowe ograniczono wyłącznie do bezpośrednich sprawców torturowania obwinionych, a nie zostało rozszerzone i na sprawców moralnych t. j. na burmistrza miasta i na inspektora policji Eitnera, i czy c. k. Rząd zamierza pociągnąć ich do odpowiedzialności?

2) Dlaczego c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym nie zarządziło dotąd nic, aby panowie ci zawieszani zostali w urzędowaniu, z powonotorycznego i karygodnego zaniedbywania obowiązków urzędowych?

3) Czy c. k. Rząd, z uwagi na swój obowiązek nadzoru nad sumiennem i ludzkim wykonywaniem służby policyjnej, zamierza pouczyć pp. Starostów o ich obowiązkach, dotyczących zakresu bezpieczeństwa obywateli państwa, a p. Starostę samborskiego w szczególności, pod którego okiem dopuszczono się tak wstrętnych gwałtów.

4) Jakie środki zamierza przedsięwziąć c. k. Rząd, aby barbarzyństwa przez policję dotychczas popełnione w przyszłości uniemożliwić?

Lwów dnia 8. kwietnia 1900.

Interpelant:
Bernadzikowski

Milan, Bojko, Wójcik, Krępka, Żardecki, Kramarczyk, Styła, Szwed, Ostapczuk, Winniczuk, Data, Potoczek, Średniawski, Okuniewski, Niebyłowicz.

I n t e r p e l a c y a

posła Krempey i tow. do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego o zaprowadzenie monopolu wódczanego.

Już to niejednokrotnie podnoszono na wiecach i zgromadzeniach ludowych, że je-

dna z przyczyn ruiny włościańskich majątków jest wódka.

Wiadomo jest powszechnie, że tysiące gospodarstw włościańskich wydane zostały na pastwę wyzysku lichwiarskiego, dokonywanego przez systematyczne opajanie od szynkarzy żydowskich nie przebiegających w środkach. Miliony rodzin straciło z biegiem lat przez napoje wódczane miennie, zdrowie, i życie. Karczma i propinacja, to jest gniazdo demoralizacji ludu. Lwia część zasługi pośredniej i przy wprowadzeniu karczem, owych jaśni demoralizacji, spada i na obszarników, którzy w dobrze zrozumianym interesie znachodzili w istnieniu świętej karczmy źródło pewnego i ciągłego dla siebie dochodu.

Ogół włościaństwa jest zdania, że droga do usunięcia z powierzchni Galicyi owych jaskiń wyzysku i demoralizacji jest zaprowadzenie monopolu wódczanego, który — jak np. w Rosyi — zapobiega z jednej strony wyzyskowi i demoralizacji ludu, a z drugiej strony przynosi ogólne dochody państwu.

Zważywszy, że na wnoszone wielokrotnie zapytania ze strony posłów włościańskich, jakie stanowisko c. k. Rząd zająć myśli w tej tak doniosłej dla ludności naszego kraju sprawie, nie otrzymał dotąd Sejm stanowczej odpowiedzi, — dlatego zapytują podpisani JWgo Pana Komisarza:

Czy zechce udzielić podpisanym odpowiedzi, czy i jakie kroki poczynił c. k. Rząd celem zaprowadzenia monopolu wódczanego w Austrii?

We Lwowie dnia 4. kwietnia 1900.

Interpelant:

Franciszek Krempa

Nowakowski, Data, Kramarczyk, Bernadzikowski, Okuniewski, Winniczuk, Szwed, Styła, Wójcik, Średniawski, Milan, Niebyłowiec, Hamorak, Bojko.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego we Lwowie.

Ponieważ Wydział krajowy swojego czasu wystawił był deklaracye na sporządzenie planów obwałowania Wisły w powiecie bialskim od rzeki Białki, aż do ujścia Przemszy, żądając tylko od Wysokiego Rządu, by wskazał jej trasę na mapach, któreby by właściwie obwałowanie prowadzonym być ma, a Wysoki Rząd nie uczynił, wskutek czego Wydział krajowy reskryptem z dnia 19. stycznia 1900 cofnął swoją pierwotną deklaracyę, lecz na to miejsce obciążony został uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 30. grudnia 1899 na wniosek posła Kramarczyka, by projekt obwałowania Wisły wypracował i jak najrychlej na najbliższej sesyi sejmowej przedłożyć raczył, dlatego podpisani zapytują, kiedy właściwie Wysoki Rząd zamierza przystąpić do obwałowania Wisły kosztem Państwa, jako rzeki granicznej, po myśli cesarskiego rozporządzenia z dnia 30. października 1830, a wskutek tego wskazanie na mapach trasy i oddanie jak najrychlejsze Wydziałowi krajowemu do zdjęcia planów?

We Lwowie, dnia 6. kwietnia 1900.

Interpelant:
Kramarczyk

Olpiński, Styła, Warzecha, Nowakowski, Szwed, Potoczek, Data, Ostapczuk, Milan, Rotter, Krempa, Wójcik, Bernadzikowski, Niebyłowiec.

Interpelacya

do Wysokiego c. k. Rządu.

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 22. marca 1899 zapadła uchwała treści następującej;

a) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby usilnie dążył do uzyskania, od Wysokiego Rządu uznania za państwowe tych

dróg, które mają dla państwa doniosłe znaczenie pod względem wojskowym i ekonomicznym, lub zapewnienia w drodze ustawodawczej stałej dotacji ze Skarbu państwa na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

Zważywszy, że powiat żywiecki ma trzy drogi powiatowe, mające związek z Węgrami, Szląskiem i powiatem bialskim, i na tych drogach utrzymuje 5 wielkich i kilkanaście mniejszych mostów i buduje obok rzek wiele tam ochronnych, które są wielkim ciężarem dla tego uboższego powiatu, zważywszy dalej, że utrzymanie tych trzech dróg powiatowych, łączących Węgry i Śląsk z Galicyą przeciąża siły podatkowe jednego powiatu.

Zważywszy nakoniec, że droga powiatowa „Pietrosina“ zwana, w powiecie żywieckim od gościńca rządowego w gminie Szare na Jabłonków do Szląska prowadząca, ma pod względem strategicznym dla Państwa wielkie znaczenie i tylko w tym celu była zbudowaną, a dotąd jest nieomycona.

Z tych powodów podpisani zapytują:

Czyli Wysoki c. k. Rząd byłby łaskaw drogę „Pietrosina“ zwaną, od gminy Szare do Szląska prowadzącą, a tylko w celach wojskowych zbudowaną — za drogę państwową przyjąć, lub też kosztem Skarbu Państwa do utrzymania tejże się przyczyniać?

Lwów dnia 9. kwietnia 1900.

Interpelant:
Szwed

Średniawski, Data, Wójcik, Krempa, Okuniewski, Rotter, Wachnianin, Hamorak, Ostapczuk, Bojko, Milan, Cielecki, Styła, Potoczek, Kramarczyk, Bernadzikowski.

I n t e r p e l a c y a

do J. Wgo Pana Komisarza Rządowego.

Franciszek Adamik w Radoczy pow. Wadowice, otrzymał z c. k. Starostwa w Wadowicach z daty jak niżej:

„L. 35510 Do Franciszka Adamika, gospodarza w Radoczy. Wedle rozporządzenia Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 29. maja 1896 l. 38389 obliczoną została zaległa za czas od 11. listopada 1889 po dzień 23. stycznia 1896 należność od krowy żelaznej z pod Nr. 39 włącznej kwocie 13 zł. 03 ct.

Gdy na rachunek tej należności ściągnięto od Franciszka Adamika kwotę 9 zł. 78 ct. wzywam Was, abyście najdalej do dni 8 resztującą jeszcze należność w kwocie 3 zł. 25 ct. w c. k. Starostwie złożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu zarządzę przymusową sprzedaż zajętej wam na zabezpieczenie tej należności maciorki. Po złożeniu tej kwoty podanie Wasze o uwolnienie Was od płacenia czynszu od krowy żelaznej przedłożone będzie c. k. Namiestnictwu. Wadowice dnia 31. grudnia 1898 c. k. Starosta Franz“.

Przeciwko temu rozporządzeniu wniósł Franciszek Adamik zażalenie do Prezydium c. k. Namiestnictwa dnia 10 stycznia 1899, w którym wyraźnie wykazał i udowodnił, że nieszłusnie wymagają od niego, by opłacał czynsz dzierżawy od żelaznej krowy probostwu rzym. kat. kościoła w Radoczy, gdyż ani on, ani jego ojciec, właściciel zagrody pod l. domu 41 w Radoczy żelaznej krowy u siebie nie mieli: ani też takiego zobowiązania na siebie nie przyjęli. Wykazał również, że liczba domu 39 i zagroda do tegoż przynależna jest własnością dzieci po śp. Franciszku Szustku w Radoczy. Kupił wprawdzie podpisany małą realność włościańską pod l. wyk. hip. 163 dla gminy Radocza objętą, ale i na tej realności żadne długi ani służebnictwa nie ciążyą, kupił więc bez obowiązków.

Na zażalenie to jednak nie otrzymał dotychczas po upływie 15 miesięcy żadnej odpowiedzi, a tymczasem ksiądz proboszcz z Radoczy upomina się o czynsz zaległy z tytułu owej krowy żelaznej.

Godzi się wobec tego zapytać J. Wgo Pana Komisarza rządowego, dlaczego c. k.

Starostwo w Wadowicach upomina się o należyłości, które się nie należą.

Dlatego zażalenie Franciszka Adamiaka, wniesione do c. k. Namiestnictwa jeszcze dnia 10. stycznia 1899, dotąd nie zostało załatwione.

Lwów dnia 9. kwietnia 1900.

Interpelant:

Antoni Styła

Potoczek, Milan, Ostapczuk, Kramarczyk, Data, W. nniczuk, Żardecki, Wójcik, Bojko, Krempa, Średniawski, Dr. Bernadzikowski, Hamorak, Szwed.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, i wzywa sekretarza do odczytania dalszej interpelacyi.

Sekretarz p. Karatnicki, odczytuje następującą interpelacyę :

I n t e r p e l a c y a

pośla Ostapczuka i towarzyszy do JW-go Pana Komisarza rządowego.

Już ósmy rok gospodaruje we wsi Dobromirce, powiatu zbarazkiego, Onufry Steć, naczelnik gminy, znany w całym powiecie pijanica i zawadyaka, karany przez c. k. Starostwo w roku bieżącym i w roku zeszłym dwa razy za bójkę.

Z początkiem roku 1898 miały się odbyć wybory do nowej Rady gminnej. Steć ociągał się z rozpisanem tych wyborów, dopiero gdy mu zagrożono karą ze Starostwa, przeprowadził te wybory dnia 7. lipca. Ale przeprowadził je nielegalnie, i gdy takowe mimo tego wypadły nie po jego myśli, sam wniósł przeciw nim protest i wybory zostały unieważnione.

Drugie wybory odbyły się dnia 7. lutego 1899; skutkiem prośby członków gminy

wydelegowało Starostwo na te wybory c. k. Komisarza p. Żurowskiego. Wybory odbyły się legalnie, ale ponieważ wypadły znowu nie po myśli Stecia, przeto tenże postarał się znowu o wniesienie rekursu. Ten rekurs jeszcze 18. lutego nie był oddany Starostwu, a dnia 19. lutego nakazał p. komisarz Zurowski Steciowi, by zarządził ukonstytuowanie się Rady gminnej.

To ukonstytuowanie się przeprowadzono dnia 24. lutego, ale dnia 15. marca przyszło z c. k. Starostwa zawiadomienie, że wskutek wniesionego protestu unieważnia się wybór Zwierzchności gminnej. Wyborcy, przeciwni gospodarce Stecia, wnieśli do Starostwa przedstawienie, a Starostwo zarządziło przesłuchanie obu stron, ale od tego czasu już rok mija, jak sprawa ugrzęzła, i Steć urzęduje dalej po swojemu.

Z przesłuchań mogło Starostwo przekonać się, że protest, wniesiony przez zwolenników Stecia, został wniesiony po upływie prawnego terminu, że jeden z podpisanych na proteście wcale nie jest uprawnionym do głosowania, a fakt, na którym opiera się protest, mianowicie brak list wyborczych przy głosowaniu, jest zupełnie nieprawdziwy, gdyż głosowanie odbywało się w obecności p. komisarza Żurowskiego, który przez cały czas trzymał listę w swoich rękach. Wobec tego zapytują podpisani p. Komisarza rządowego.

1) Czy Wysokie c. k. Namiestnictwo wie o tych nielegalnych praktykach wójta z Dobromirki, Onufrego Stecia?

2) Czy ten wójt cieszy się jakimś osobliwym zaufaniem c. k. Rządu, który z podeptaniem ustawy utrzymuje go przy władzy na szkodę gminy.

3) Czy raczy c. k. Namiestnictwo jak najrychlej wglądnać w tą sprawę i zarządzić, co potrzeba, celem zaprowadzenia legalnego zarządu gminnego we wsi Dobromirce.

We Lwowie dnia 6. kwietnia 1900.

Interpelant:
Ostapczuk w. r.

Nowakowski, Barwiński, Winniczuk, Styła,
Warzecha, Wójcik, Milan, Kramarczyk, Po-
toczek, Krempa, Bojko, Klemensiewicz, Ka-
ratnicki, Wachnianin, Data, Niebyłowiec.

Marszałek oznajmia, iż interpelację tę
odstąpi p. Komisarzowi rządowemu.

Marszałek zamyka posiedzenie, nazna-
czając następne na dzień 10. kwietnia 1900
roku, godzina 10 rano i odczytuje porządek
dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut
45 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Andrzej Potocki w. r.

Stanisław Niezabitowski w. r.

